



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

HORROR

Tak to często bywa w kinie,
że nim seans w kinie minie
to zagadnie brzuch do brzucha,
albo ucho , cóż ... do ucha.

Tak też było w kinie dzisiaj.

Na "Draculi" ucho Krzysia
bardzo grzecznie tak powiada:
"Co tam słycać u sąsiada ?"

Na to słyzy, tego ucha ,
tę odpowiedź: "Co tam ?! Słucham ?!"

"Ano, pytam się sąsiedzie,
jak się sąsiadowi wie dzie ?"

Na to, mówi tamto ucho:
"Słyszę słabo ! Nawet krucho !
Proszę więc powtórzyć jeszcze !
A najlepiej do mnie wrzeszczyć !"

Wtedy ucho, to nie głuche,
weszło w kontakt z głuchym uchem,
bo wrzasnęło: "Co tam słycać ?!!!"

Tamto na to: "Raczej kicha !
Chociaż słycać u mnie wiele !
To są głównie decybele !
Czemu kicha ?! Ano, bo
decybeli tych jest sto,
albo więcej ! Takie dawki
wciąż serwują mi słuchawki !
Izolują mnie od świata !
Wciąż to samo tra, ta, ta, ta !!!"
Czy usłyszę w życiu jeszcze
jak brzmią ptaki albo świerszcze ?
Te słuchawki są mą zmorą !
Jak dziś w kinie ten tu horror !!!"